

# AK-47, Nerwobóle (prod. WOWO)

Nerwobóle, które mam kiedy wyczuję,  
Pseudo kolegów, menty, hieny i szuje  
To co mnie denerwuje,  
Ponury świat który obserwuję,  
I mnie mdli, kiedy przekalkuluję ile dni,  
Zostało straconych bo kolażuję,  
Jak mogę, staram się i nie ryzykuję,  
Hajsu brakuje, a ja jak wół nie haruję,  
Dopadają złe myśli, po których mam nerwobóle,  
Chcesz rozmawiać z hołotą bo masz do spłacenia kwotę,  
To spłać, bo mogą zajebać pod żebro kose,  
Nie raz, popełniasz błąd a wokół siwe koce,  
Dzień się dłuży i noce,  
Więc po parkiecie chodzę,  
Dopada wkur\* gdy to się staje prawdziwością,  
Wtedy rozumiesz jaką rodzina wartością,  
Jak strzela z ucha ziomek pytasz co z tą poprawnością,  
Wyrok wydaje sąd i żegnasz się z wolnością..

Nerwobóle mam gdy widzę gęby ponure,  
Dwulicowe, na które sram i na które pluję,  
Nerwobóle mam gdy baba się nie szanuje,  
Za pieniądze się pierd\*  
I za nie woli ssać chu\*,  
Nerwobóle mam, gdy pomyślę o zazdrości,  
Pseudo kolegów co mówią o poprawności,  
Gównu doświadczyli, bo w dupie byli,  
Nie znali sprawy a na mój temat mówili,  
Nosa nie wtykam w nie swoje sprawy,  
Z własnym życiem się borykam  
Więc o czyjeś nie pytam,  
Lecz pamiętaj kurw\* fałszywa że w myślach czytam,  
Jak patrzę na ciebie kurw\* to zębami zgrzytam,  
Nerwobóle mam gdy odczuję na skórze,  
Zazdrość patologiczną bo nie mam jej w naturze,  
Pomocą służę wiece przy awanturze nie stchórzę,  
Lecz nie pomogę temu, któremu źle wróże..